

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 149 (251)

Białystok, poniedziałek 23 czerwca 1952 r.

Cena 15 groszy

Dla uczczenia święta 22 Lipca

Chłopi ze wsi Leszczynek pow. Kutno wzywają wszystkie gromady w kraju do Czynu Lipcowego

Pragnąc jeszcze bardziej zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski, biorąc przykład z robotników „Ursusa”, górników kopalni „Ślemianowice”, hutników z huty im. Feliksa Dzierżyńskiego, chłopi gromady Leszczynek, pow. Kutno, woj. łódzkie, przystąpili do Czynu Lipcowego. Jednocześnie wzywają oni wszystkie gromady w kraju do podejmowania zobowiązań produkcyjnych

dla uczczenia święta 22 Lipca, aby wieś polska — chłopci pracujący, których historyczny Manifest Lipcowy wyzwolił spod jarzma obszarników i dał im ich ręce ziemię, jak najgodniej uczlił 8 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN i zadokumentowali tym swoją gorącą miłość i przywiązanie do ludowej Ojczyzny.

Treść zobowiązań, które podjęli chłopi Leszczynek dla uczczenia święta 22 Lipca, od dawna była już przedmiotem dokładnych rozważań i długich rozmów sąsiedzkich. Toteż na uroczyste zebranie gromadzkie wszyscy gospodarze, kobiety i młodzież przynieśli bardzo dokładnie przemyślane propozycje, wnioski i zobowiązania. Z tych indywidualnych zobowiązań chłopów narodziła się w toku ożywionej dyskusji, wśród gorących owacji i manifestacji na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, na cześć Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta — uroczysta rezolucja — Czyn Lipcowy chłopów Leszczynek.

W tej uroczystej rezolucji czytamy:

„Obchodzimy po raz ósmy rocznicę 22 Lipca — rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN.

By uczcić godnie tę wielką rocznicę, w odpowiedzi na wezwanie braci — robotników, my, chłopci gromady Leszczynek w powiecie Kutno przyrzekamy, że przygotujemy się należycie do nadchodzących żniw, że przeprowadzimy żniwa dobrze i sprawnie oraz że wykonamy wzorowo wszystkie inne prace, związane ze żniwami. W ten sposób damy

wyraz naszej przyjaźni i solidarności z klasą robotniczą, przyczynimy się do umocnienia spójni między miastem i wsią, do lepszego wyżywienia ludności pracującej w miastach. W ten sposób spełnimy obowiązki wobec państwa.

Pragniemy przyczynić się w miarę sił do przebudowy naszej gospodarki z zafasowanej i słabej w gospodarce silną i przodującą, — uczynimy wszystko by ziemia nasza dawała większe niż dotychczas urodzaje.

III Wojewódzki Zjazd Statutowy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

Wczoraj w sali Klubu TPPR w Białymstoku obradował III Wojewódzki Zjazd Statutowy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na zjazd przybyło około 400 delegatów — chłopów, członków ZSL z całego województwa białostockiego oraz przedstawicieli z Warszawy — sekretarz generalny NKW ZSL ob. Aleksander Juszkiewicz, wiceminister rolnictwa, ob. Domański, posłowie Adolf Kita i Stanisław Janusz oraz poseł ZSL ob. Jachowicz, członek spółdzielni produkcyjnej w Woszczelach.

Oprócz delegatów ZSL i gości z Warszawy przybyli również na zjazd sekretarz

organizacyjny KW PZPR — tow. Stanisław Rudka, przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej tow. Mieczysław Moczar, przewodniczący Woj. Zarządu ZMP tow. Kuc, przedstawicielka Woj. Zarządu Ligi Kobiet H. Puczyńska, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego ob. Mazur, prezes Woj. Zarządu ZSCH tow. Nieborak oraz przedstawiciel Okręgowej Rady Zw. Zawodowców.

Z powodu braku miejsca w dzisiejszym numerze szczegółowy obrad III Zjazdu Wojewódzkiego ZSL podamy jutro. (sp)

POM-owcy z Goldapi odpowiadają na apel traktorzystów z Kukowa

Współzawodnictwo przedziwne rozwija się w całej pełni. Młodzież pracą i nauką walczy o uczestnictwo w Złocie, rozumie, że jej zobowiązania i oszczędności wznoszą potęgę naszej Ojczyzny przyspieszają marsz ku socjalizmowi. Młodzież wie, że wszyscy nie mogą jechać na Złot, ale chce, aby jej delegaci mogli z dumą zameldować w Warszawie, że zakłady w których ona pracu-

je, zobowiązania wykonały z nadwyżką.

10 bm. drukowaliśmy wezwania traktorzystów POM z Kukowie do wszystkich POM-ów naszego województwa. Pierwsi na apel kolegów z Kukowa odpowiedzieli traktorzyści z Goldapi.

„My pracownicy POM z Goldapi odpowiadamy na apel Kukowa wzmożoną pracą i zobowiązaniami.

1. Pracownicy warsztatowi postanowili dla uczczenia Złotu ogrodzić cały plac wraz z warszatem zaoszczędzając 4860 zł.

2. Pracownicy administracji zobowiązali się ogrodzić budynek biurowy i garaże, zaoszczędzając 2500 zł.

3. Traktorzysta Stanisław Roszko zobowiązał się wykonywać dziennie 120 proc. normy oszczędzając 1 kg paliwa na 1 ha.

4. Traktorzysta Jan Chojnacki zobowiązał się przepracować bez remontu kapitalnego 2200 godz.

5. Kol. Grabowski zobowiązał się wyremontować i utrzymać w ciągłej pracy motory elektryczne, czym usprawni przebieg remontów traktorów i maszyn.

6. Stanisław Andrakałtyś i Stanisław Padowski zobowiązali się doprowadzić wodę do warsztatu, co da 3000 zł oszczędności. Wiktor Ciszewski zobowiązał się wyremontować 2 snopowiązałki, a kol. Świerzbini uprządkować lokal

świetlicy i oddać ją do użytku do dnia 20 lipca 1952 r.

My, traktorzyści i pracownicy POM w Goldapi wiemy, że naszymi zobowiązaniami zadajemy cios podlegaczom wojennym, którzy starają się rozpętać nową wojnę światową. Wzmocniona praca protestujemy przeciwko podpisaniu „układu ogólnego”, który ma na celu wzmocnienie Wehrmachtu. Dobrze wykonując pracę naszymi traktorami znacznie podniesiemy wydajność z hektara, a tym przyczynimy się do szybszej przebudowy wsi.

Fragmenty referatu tow. Bolesława Bieruta w radio

Polskie Radio rozpocznie dziś w dniu 23 bm. w programie pierwszym, na fal długiej 1322 m o godz. 16.20 i w programie drugim na fal średniej 367 m o godz. 18.00 nadawanie utraconych na taśmie, fragmentów referatu przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego” — wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR.



W dzisiejszym numerze zamieszczamy IV część referatu tow. Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR, pod tytułem: „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”, oraz końcowe przemówienie.

Zwycięstwo ZSRR w wielkiej Wojnie Narodowej zwycięstwem radzieckiego ustroju społecznego i mądrej polityki partii komunistycznej

W 11 rocznicę napaści hord hitlerowskich na ZSRR

MOSKWA (PAP). Przed 11 laty, 22 czerwca 1941 r., hitlerowskie hordy zdradziecko napadły na Związek Radziecki. Hitlerowcy zamierzali „błyskawicznie” zakończyć wojnę, liczyli na szybkie i całkowite rozgromienie sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Hitlerowcy przeoczyli się jednak szczerze, podobnie jak cała światowa reakcja imperialistyczna. Na ród radziecki pod kierownictwem genialnego wodza i stratega — Stalina, wyszedł zwycięsko z surowej próby, rozgromił wroga i ocalił świat cały przed groźbą nie woli faszystowskiej.

Cała prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne i specjalne artykuły wybitnych specjalistów wojskowych, po świętowanie 11 rocznicy rozgromienia Niemiec hitlerowskich.

„Naród — zwycięzca na ród — budowniczy” — to tytuł artykułu wstępnego dziennika „Prawda”. Wielka wojna narodowa przeciwko nie mieckim najazdcom faszystowskim — pisze dziennik — wykazała całemu światu, że radziecki ustrój socjalistyczny jest nie tylko najlepszą formą organizacji ekonomicznej i kulturalnego rozwoju kraju w okresie budownictwa pokojowego, lecz również najlepszą formą mobilizowania wszystkich sił narodu do walki z wrogiem w okresie wojennym. Zwycięstwo Związku Radzieckiego w wielkiej Wojnie Narodowej — to zwycięstwo radzieckiego ustroju społecznego, radzieckiego ustroju państwa, zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych, zwycięstwo mądrej polityki partii komunistycznej.

Po zwycięskim zakończeniu wojny — pisze dalej „Prawda” — partia i rząd wezwali naród radziecki do skoncentrowania wszystkich sił na odbudowie i dalszym rozwoju gospodarki narodowej. Naród radziecki, ogarnięty patosem twórczym, po wojennej pracy, osłaga coraz to nowe sukcesy na wszystkich odcinkach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Wspaniałe sukcesy budownictwa pokojowego w ZSRR — podkreśla „Prawda” — mają ogromne znaczenie międzynarodowe. Wszyscy proszą ludzi na całym świecie z ufnością patrzeć na Związek Radziecki, który wskazuje im drogę walki o pokój, demokrację i socjalizm. Naród radziecki konsekwentnie i zdecydowanie występuje przeciwko nowej wojnie, w obronie pokoju.

Lekcje historii wskazują — podkreśla „Prawda” — że awantury wojenne nie roją imperialistom nic innego, jak tylko katastrofę. Druga wojna światowa zakończyła się rozgromieniem hitlerowskich pretendentów do panowania nad światem. Podobny los spotka również obecnych agresorów imperialistycznych, jeżeli spróbują rozpętać nową wojnę światową.

Zamożne kolchozy radzieckie budzą szczerzy podziw i uznanie wśród delegacji chłopów polskich

MOSKWA (PAP). W ZSRR przebywa delegacja chłopów polskich, która udała się do Związku Radzieckiego na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa ZSRR.

Jedna grup delegacji polskiej przebywała przez dwa dni w rejonie pietrowskim w kraju stawropolskim. Goście polscy zwiedzili kolchozy oraz ośrodek maszynowo-traktorowy w Pietrowsku. W rozmowie z przedstawicielem TASS kierownik tej grupy chłopów polskich — Jerzy Rasiński oświadczył: „Na zawsze pozostanie w naszej pamięci serdeczne przyjęcie, zgotowane nam przez kolchozników radzieckich. Wysyłając nas, chłopci polscy polecieli nam dokładnie zapoznać się z życiem i pracą kolchozników radzieckich, z ich ogromnym doświadczeniem w budowie nowego, szczęśliwego życia. Te co widzieliśmy w kolchozach im. Mołotowa i „Pobieda” nie może być nigdy osiągnięte w warunkach gospodarki indywidualnej. Wszystkie dobra, jakimi rozporządzają kolchozy, zdo-

byte zostały dzięki ustrojowi kolchozowemu. Na polach kolchozu „Pobieda” dojrzewa pszenica ożyma na obszarze ponad 4 tys. ha, nie mówiąc o innych kulturach. Obszar kilku tysięcy hektarów zajmują plantacje bawełny oraz kukurydzy i słonecznika. Pięć kłosek i rozłożyste sąsady i winnice kolchozowe, w których wszystkie prace są zmechanizowane. Na kolchozowych pastwiskach pasie się ponad 2 tys. samych owiec cienkorunnych. Dochody kolchozu w roku ubiegłym wyniosły 4 miliony rubli, w roku bieżącym planowany jest dochód 5,5 miliona rubli.”

Rekord młodych murarzy olsztyńskich

20 czerwca w Olsztynie młodzieżowa trójka murarska w składzie: Jan Grabowski, Marian Olechowski i Stanisław Orzeł, realizując swoje zobowiązanie dla uczczenia Złotu Młodych Pracy, pobili rekord, ukladając 25.018 cegieł w ciągu 1 godziny pracy. Trójka pracowała na murze z tynkami i wężkami podoklepnymi.

Na budowie warszawskiego metra



Prace przy budowie metra warszawskiego postępują w prawidłowym tempie. Na zdjęciu: Prace w szybie, drażnienie i murowanie obudowy. Przy pracy rębacz przydowy Józef Heller i rębacz Rufin Kula. CAF — fot. Nowostelski.

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym etapie budownictwa socjalistycznego

Dokończenie referatu towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Ciąg dalszy z poprzedniego numeru)

IV. Zadania organizacyjne partii

Szybki i pomyślny rozwój budownictwa socjalistycznego w najważniejszych działach naszej gospodarki narodowej, wspaniałe osiągnięcia rewolucji kulturalnej, która ogarnia swym rozmachem wielomilionowe masy pracujące miast i wsi, rosnąca aktywność polityczna tych mas, którym przewodzi klasa robotnicza, wzrost roli klasy robotniczej jako czołowej siły narodu — stawiają przed naszą partią coraz odpowiedzialniejsze zadania. Na partię naszą zwrócone są dziś oczy milionów bezpartyjnych robotników, chłopów i pracowników umysłowych, którzy wnikliwie obserwują politykę partii, uświadamiają i tłumaczą sobie jej treść i kierunek.

Hasło Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan Sześcioletni, wysunięte przez VI plenum, znalazło uznanie i pozytywną ocenę wśród najszerszych mas. Wyrazem tego uznania w masach robotniczych jest realizacja planów produkcyjnych i rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, które przejawia się w inicjatywie czynów produkcyjnych, włączając niejednokrotnie do akcji nawet biernie i słabiej uświadomione szeregi wciąż rosnącej liczebnie klasy robotniczej. Żywy i gorący oddźwięk w masach pracujących miast i wsi znajdowały w minionym okresie nasze akcje i hasła pokojowe, które w narodowym plebiscyście pokoju i jego przebiegu dały niezrównane świadectwo jednolitej woli i postawy całego narodu polskiego w walce o zabezpieczenie niepodległości Polski i trwałego pokoju między narodami. Potężne demonstracje 1-majowe w roku ubiegłym i bieżącym, wyróżniające się swym duchem bojowym i entuzjazmem, swą masowością, która ma charakter powszechny, jeśli idzie o ludność pracującą miast, i w których coraz liczniejszy jest udział przodujących warstw chłopstwa pracującego, stanowią niezaprzeczalny dowód zwartości i jednolitości mas pracujących w umianu przez nie zasadniczych haseł naszego ruchu, naszej rewolucji społecznej, naszego budownictwa socjalistycznego.

Nieustannie wzmacniać łączność partii z masami

Decydującym czynnikiem dokonujących się wielkich przeobrażeń społecznych jest nasze państwo demokratyczne ludowe. Stoł ono na straży zdobyczy społecznych ludu pracującego, paraliżuje opór i wrogą akcję elementów kapitalistycznych i zabezpiecza budownictwo nowego ustroju, budownictwo podstaw socjalizmu. Państwo ludowe kieruje planową gospodarką unarodowionego przemysłu i innych działów gospodarki narodowej, stanowiących własność państwową i społeczną, reguluje spójnie gospodarczą między miastem i wsią, organizuje przemiany w życiu kulturalnym narodu w kierunku upowszechnienia oświaty, wiedzy, czytelnictwa, sztuki i wszechstronnego ułatwiania masom pracującym korzystania ze wszystkich osiągnięć twórczych: materialnych i duchowych. Jako główny oręż w realizacji historycznych rewolucyjnych zadań polskiej klasy robotniczej i państwo ludowe sprawuje wszystkie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu. Dlatego też naczelnym obowiązkiem i czołowym zadaniem partii jest mobilizacja całego ludu pracującego w kierunku nieustannego wzmacniania sił i potęg naszego państwa ludowego.

Szczególnie doniosłym momentem w rozwoju naszego państwa, wyrażającym wyższą fazę tego rozwoju, jest przyjęcie z uznanie przez podstawowe masy narodu w toku dyskusji ogólnonarodowej projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przebieg dyskusji konstytucyjnej świadczy o dużej zwartości i konsolidacji społeczeństwa wokół władzy ludowej, w której czołową i kierowniczą rolę sprawuje klasa robotnicza w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski. Dyskusja ogólnonarodowa ujawniła poważny wzrost świadomości politycznej oraz ogromne przywiązanie klasy robotniczej do państwa ludowego, jej dumę z historycznych osiągnięć długotrwałej i bohaterkiej walki rewolucyjnej polskiej masy ludowej pod przewodem proletariatu, jej zdecydowaną wolę walki o całkowite zwycięstwo i urzeczywistnienie socjalizmu.

Projekt Konstytucji ludowej spotkał się z tak żywą i powszechną aprobatą mas pracujących, ponieważ jej zasady, jej treść ustrojowa i prawna — w odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych — oparta jest na twardej podstawie urzeczywistnionych już przemian gospodarczych i społeczno-politycznych. Prawa i zasady nowej Konstytucji nie wiszą w próżni, nie są deklaracjami czy postulatami, ale mają pod sobą mocny i nieugięty fundament: nową ekonomikę, której istotę stanowią uspołecznione środki produkcji i oparta na nich planowa gospodarka narodowa. W nowej Konstytucji znalazł wyraz odbicie wspaniałego procesu historycznego — przekształcanie się naszego narodu w nowy naród socjalistyczny. Oto dlaczego Konstytucja ludowa stanowi będzie mocne oparcie dla szerokiego Frontu Narodowego, frontu, którego hasłem jest walka o pokój, o coraz szybszy rozwój sił twórczych kraju, przez uprzemysłowienie i nową technikę, walka o utrwalenie i pogłębienie zdobyczy konstytucyjnych.

Konstytucja powinna stać się dla nas potężnym narzędziem ugruntowania świadomości obywatelskiej wśród milionów ludzi, ugruntowania praworządności ludowej, umocnienia państwa demokratycznego ludowego.

Rosnąca aktywność mas pracujących w produkcji, w życiu społecznym i kulturalnym, w wydarzeniach i akcjach politycznych — to wielka i decydująca siła napędowa wszystkich naszych osiągnięć, a równocześnie najbardziej cenny i wierny sprawdzian uznania mas dla polityki partii, sprawdzian prawidłowości jej wytycznych i haseł. Ale ufnosć mas, ich uznanie dla polityki partii i jej haseł — to nie tylko słuszny powód do dumy, ale to równocześnie wielkie zobowiązanie partii wobec mas. Ufnosć mas wymaga od partii przede wszystkim nieustannego wzmacniania łączności partii z masami, kierowania nimi nie tylko w wielkich akcjach, ale i w codziennej ich pracy, w ich walce z konkretnymi trudnościami. Wielkie akcje są niezbędne i ważnym sprawdzianem postawy mas, ich stosunku do kierunkowych wskazań partii, sprawdzianem ich poparcia dla zasadniczego programu polityki partii, formą mobilizacji i uaktywnienia najszerszych mas. Ale o realizacji progra-

mu partii decyduje codzienna, uporczywa praca, konkretne przezwyciężanie przeszkód na drodze realizacji tego programu, systematyczne, planowe kierownictwo sprawami nieprzerwanego procesu produkcji i wszechstronnymi sprawami życia państwowego, społecznego, kulturalnego oraz warunkami bytu mas pracujących.

Biurokracizm — to najniebezpieczniejsze wycpażenie w pracy partyjnej

Dla partii naszej, która jako awangarda klasy robotniczej stała się dziś przodowniczką narodu na jego drodze do socjalizmu i która jest nie tylko wyrazicielem jego potrzeb, ale również wychowawcą, krzewicielem, nauczycielem jego uczuć patriotycznych i ogólnoludzkich — szczególnie znaczenie posiadają dziś metody i formy kierownictwa codziennym wysiłkiem mas, codziennego powołania z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów. Jeśli z tego punktu widzenia oceniamy będziemy naszą pracę, to musimy stwierdzić, że zawiera ona jeszcze wiele poważnych niedomagań i braków, które wymagają szybkiego przezwyciężenia. Aby więc sprostać rosnącym i odpowiedzialnym zadaniom, o których mówiliśmy, należy przystąpić do uporczywej i ostrej walki z wycpażeniami, które dają się zauważyć w pracy wielu organizacji partyjnych.

Najniebezpieczniejszym z nich i stanowiącym wielką przeszkodę w pracy oraz główne źródło słabości organizacji partyjnych — jest biurokracizm. Cóż to jest biurokracizm w działalności organizacji partyjnej? Jest to skłonność działaczy i pracowników partyjnych do uchylania się od kontroli oddolnej, od krytyki, skłonność do odrywania się od mas. Jest to tendencja do zaniedbywania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, do odrywania się instancji i aparatu partyjnego od samej organizacji partyjnej, do tracenia stałej, systematycznej łączności organizacyjnej między kierownictwem i szeregiem partyjnymi. Prowadzi to do komenderowania z góry, do kierowania pracą wyłącznie zza biurka lub przy pomocy papierkowych dyrektyw, do odrywania się organizacji partyjnej od bezpartyjnych.

„Biurokracizm — mówi towarzysze Stalin — jest przejawem burżuazyjnego wpływu na nasze organizacje”. Chorobliwi objawami biurokracizmu dotkniętych jest немало ogniw naszego aparatu państwowego i aparatu naszych organizacji masowych.

Powszechnie znanym zjawiskiem był i jest biurokracizm w aparacie państwowym krajów burżuazyjnych. Stanowi on nieodłączną cechę tego aparatu, jako aparatu dyktatury burżuazyjnej. Biurokracizm w burżuazyjnym aparacie państwowym jest nieuniknionym skutkiem przeciwieństwa między interesami klasowymi rządzących warstw państwowych a interesami klasowymi mas pracujących, gdyż głównym zadaniem aparatu biurokratycznego burżuazji jest narzucić masom wolę klas wyzyskujących oraz hamować i tłumić opór mas pracujących. Wynikałoby z tego, że w aparacie władzy ludowej nie powinno być żadnego biurokracizmu, ponieważ aparat państwa ludowego jest skierowany przeciwko rozbiłemu, lecz stawiającemu jeszcze opór klasom państwowym, a ponadto ma on wielkie zadania w dziedzinie jak najszybszego wydzwignięcia ludu pracującego ze stanu poniewierki — w której żył pod panowaniem burżuazji — do godności rzeczywistego gospodarza kraju. Nie wolno jednak zamykać oczu na fakt, że nowy aparat władzy państwowej, stworzony po zwycięstwie ludu pracującego, może podlegać i podlegać chorobie biurokracizmu. Dlaczego? Dlatego — po pierwsze — że do tego aparatu weszli z konieczności w poważnej liczbie starzy urzędnicy z dawnego aparatu państwowego, jako fachowcy w dziedzinie administracji państwowej, a skoro zajęli stanowiska w nowym aparacie władzy ludowej, to oczywiście, wraz ze swą fachowością wnieśli również do tego aparatu swe stare nawyki biurokratyczne i często zarażali nimi młode, niedoświadczone kadry tego aparatu, wysunięte spośród robotników i chłopów. Po wtóre — potrzeba sporo czasu i wielkiej pracy wychowawczej ze strony partii, ażeby masy ludowe nauczyły się wykorzystywać swe prawo kontroli aparatu państwowego. A aparat państwa ludowego wymaga tej kontroli nieustannie, codziennie, na każdym kroku, aby nie nabierał on złych narowów, aby tępił w nim wszelkie tendencje do lekceważenia potrzeb mas, aby nie ulegał korupcji i demoralizacji.

Uczyć masy pracujące najaktywniejszego współdziału w kierowaniu państwem

Na tym właśnie polega jedno z wielkich zadań naszej partii, aby uczyła ona masy pracujące jak najaktywniejszego współdziału w kierowaniu państwem, a jedną z najważniejszych funkcji rządzenia państwem jest nieustanna, codzienna kontrola państwowego aparatu urzędniczego. Państwo ludowe posiada właśnie przeciwną do poprzedniej, burżuazyjnej strukturę władzy odgórnej, swoją własną, szczególną strukturę władzy, opartą na jak najściślejszym powiązaniu dolowych ogniw aparatu państwowego z jego centralnymi ogniwami — strukturą rad narodowych. Rady narodowe stanowią wielką zdobycz ludu pracującego, ponieważ dają one możliwość jak najszerzego włączenia mas do współrządzenia państwem, stanowiąc w ten sposób najbardziej demokratyczną formę politycznego życia i politycznej aktywności najszerszych mas ludowych. Ale zadanie to mogą wypełnić tylko wówczas, kiedy nad ich działalnością czuwa nieustannie partia, kiedy partia organizuje szerokie współuczestnictwo mas pracujących w pracy i działalności rad narodowych, i czy tak jest rzeczywiście? Niestety, w wielu wypadkach tak się dzieje, że nie partia, lecz właśnie obce lub zbiurokratyzowane elementy usiłują narzucić radom narodowym swój kierunek i styl pracy, odrywając je od mas, utrudniając kontrolę mas. Nie brak też jeszcze w poszczególnych ogniwach aparatu terenowego kulaków lub kulackich zauszników, karierowiczów, pijaków i nieponiów, którzy przenikają do niektórych dolowych ogniw rad narodowych — do rad gminnych i małomiasteczkowych. Dzieje się tak dlatego, że poszczególne organizacje partyjne zaniedbały te ogniwia władzy państwowej. Podstawowym zadaniem partii jest nadanie aparatowi państwowemu charakteru socjalistycznego, w przeciwnym bowiem razie zbiurokratyzowany, oderwany od mas pracujących i ich kontroli

aparatu państwowego łatwo może stać się przeszkodą, hamulcem w budownictwie socjalistycznym.

Gdzie jednak tkwi źródło największego niebezpieczeństwa? Tkwi ono w tym, że jeżeli partia nie oddziaływała na aparat państwowy w kierunku oczyszczenia go z nawyków biurokratyzmu, to wówczas — na odwrót — aparat państwowy oddziaływał na partię zarażając ją chorobą biurokratyzmu.

„Biurokratyczny aparat państwowy — mówi towarzysze Stalin — ciśnie na aparat partyjny, na naszych pracowników partyjnych. Ciśnienie tego wielkiego i ciężkiego aparatu na naszych pracowników partyjnych nie zawsze jest dostrzegalne, nie zawsze rzuca się w oczy, lecz nie ustaje ani na sekundę”.

A fakt jest rezultatem tego ciśnienia, jeżeli pod jego naporem i aparatu partyjny ulega zbiurokratyzowaniu, jeżeli zamiast być bojową i wychowawczą organizacją, kierującą codziennym życiem i wysiłkiem mas pracujących, staje się „czymś w rodzaju systemu urzędów niższych, średnich i wyższych”. Rezultat jest taki, że poszczególne nie dość zahartowani pracownicy partyjni również odrywa się od mas, że poszczególne członkowie partii nabywają złych narowów, zamiast zwalczać jak najbardziej niebezpieczne dyktatorstwo, kumoterstwo, klikowość, opilstwo, demoralizację — sami ulegają tym zwyrodnieniom i nie zdając sobie sprawy, mogą się częstokroć przekształcać w ognia wpływu ideologicznego wrogów klasowych.

O właściwe regulowanie składu społecznego partii

Partia poważnie oczyszcza się z tych, którzy nie z pobudek ideowych, lecz przez jakieś nieporozumienie, czy też w celach sprzecznych z zadaniami partii wstąpili w nasze szeregi wówczas, gdy przyjmowanie do partii nie było dostatecznie kontrolowane, gdy brak czujności był u nas jeszcze dość powszechną chorobą, gdy wielkie leninowskie zasady regulowania wzrostu i składu szeregów partyjnych nie były dostatecznie rozumiane, ani przestrzegane w wielu organizacjach partyjnych.

Tego rodzaju fakty były w pewnym zakresie nieuniknione w pierwszych latach po wyzwoleniu, gdyż partia nasza, podobnie jak bratnie partie w innych krajach demokracji ludowej, kształtowała się w innych warunkach niż partia bolszewicka, lecz dziś cała nasza partia pragnie gorąco i z wielką konsekwencją do tego, aby stać się partią typu leninowsko-stalinowskiego.

Analiza statystyki wykluczonych z partii świadczy o penetracji klasowo obcego i wrogiego środowiska z właściwym mi mu objawami rozkładu moralnego do najsłabszych ogniw partii. Wynika z tego, że wrog klasowy usiłuje wcisnąć się podstępnie w szeregi partii, aby jej szkodzić od wewnątrz. Jest to możliwe w szerszych rozmiarach tylko wówczas, gdy w samej partii brak jest czujności i systematycznej kontroli, gdy w działalności organizacji partyjnych nie przestrzega się zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, gdy nie stosuje ona w swej pracy metod krytyki i samokrytyki — a to są właśnie typowe objawy złych nawyków w pracy, charakterystyczne objawy choroby biurokratyzmu. Objawy te nie mogą pozostać bez wpływu na rozwój poszczególnych ogniw partii.

Organizacje partyjne nie prowadzą, niestety, ścisłej ewidencji członków partii, nie dokonują systematycznie i regularnie przeglądu swego składu osobowego, nie przydzielają im zadań, nie kontrolują ich pracy i potem okazuje się, że spora liczba członków partii gdzieś gubi się, wychodzi do innych miejscowości, czy przechodzi do innych zakładów pracy, tracąc kontakt z organizacją. Już sam ten fakt jest jaskrawą ilustracją braku codziennej, żywej łączności organizacyjnej między instancjami a szeregiem partyjnymi, ilustracją złych metod pracy, odrywania się kierownictwa i aparatu partyjnego od mas partyjnych. Postawmy pytanie: jakie przyczyny sprawują, że wiele organizacji partyjnych u nas nie wykazuje wzrostu? Czy liczba robotników i chłopów pracujących u nas maleje, czy życie polityczno-społeczne słabnie, czy aktywność mas pracujących spada? Nie podobnego — mamy akurat objawy wzrostu odwrotnie: wzrasta liczba robotników i chłopów pracujących, wzrasta się aktywność mas, coraz mocniej rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne, rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów produkcji, gorącym tętnem pulsuje życie kulturalne, zainteresowanie najszerszych mas zagadnieniami politycznymi, ideologicznymi, państwowymi itp. Jest niezwykle żywe i wielkie, świadomość mas pracujących nieustannie się pogłębia. Przyczyną więc główną i jedyną braku poważniejszego wzrostu organizacji partyjnych w tych warunkach są złe metody pracy tych organizacji. Istotnie — dostatek się z własnej inicjatywy do partii jest niekiedy trudno robotnikowi czy chłopu pracującemu, zwłaszcza jeśli to są ludzie skromni, zaś inicjatywa samego aktywnego partyjnego w kierunku systematycznego doboru i wzbudzenia do partii najlepszych i najaktywniejszych w pracy produkcyjnej i społecznej ludzi spośród bezpartyjnych jest, jak widać, niedostateczna.

Oczyszczanie się partii z elementów obcych, przypadkowych, ulegających wpływowi drobnomieszczańskiego środowiska, biurokratyzmu wynaturzoniom, demoralizacji — to zadanie niezwykle ważne i konieczne. Należy stwierdzić, że u nas proces oczyszczania się partii z elementów, które nie są jej godne, jest raczej zbyt jeszcze słaby, a ponadto powinien być pogłębiony, tzn. uwolniony od przejawów zbyt powierzchownego, niekiedy mechanicznego (tzn. właśnie biurokratycznego) usuwania ludzi z partii, zwłaszcza w związku z przeszłością rodziców, gdy idzie o młodzież, przechodzącą do partii z ZMP itp. Ale troska o oczyszczanie partii musi się łączyć z troską o wzrost partii, o właściwe regulowanie jej składu społecznego. Należy uznać wprost za karygodne takie objawy, jak istnienie np. w wielu organizacjach tzw. wieloletnich kandydatów. Przyjęli człowieka do partii dwa — trzy lata temu i zapomnieli o nim, albo zagubili jego dokumenty (niechujstwo w przechowywaniu dokumentów partyjnych jest jeszcze w wielu instancjach partyjnych wprost nie do zniesienia) — i nie może się już niekiedy na wyrostnie do stopnia kandydackiego. Słyną z tego biurokratyzmu nie które dzielnicowe komitety partyjne nawet tu w stołecy, a co dopiero mówić o sytuacji w terenie, zwłaszcza w niektórych komitetach małomiasteczkowych i gminnych. Jest

(Dalszy ciąg na str. 3)

Dokończenie referatu towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Dalszy ciąg na stronie 4)

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym etapie budownictwa socjalistycznego

Dokończenie referatu towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Dalszy ciąg ze strony 3)

TOWARZYSZE!

A więc jeszcze mocniej, energiczniej mobilizujemy swoje siły, siły partii, siły naszej dzielnej i ofiarnej młodzieży, która jest naszą przyszłością i naszą niezawodną nadzieją, jeszcze śmielej organizujemy siły milionowych mas pracujących z miast i wsi do naszego budownictwa socjalistycznego. Nasze najbliższe zadanie — to pomyślnie wykonanie de-

cydującego o dalszych sukcesach naszych planów programu obecnego trzeciego roku 6-letki. Nasze hasło, zagrzewające do boju i prowadzące w przyszłość — to umacnianie Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni! Niechaj więc jednoczą się i rozwijają swój wielki marsz twórczy wielomilionowe szeregi ludu pracującego! Niechaj prowadzi nas nieugięte naprzód wielka nauka i idea marksizmu-leninizmu. Z jeszcze większym napięciem myśli, woli i zapału bojowego śmiało i pewnie torujmy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm! (Burzliwe oklaski).

Końcowe przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

TOWARZYSZE!

Dyskusja odzwierciedliła zasadniczą zgodność w ujmowaniu zadań, jakie stoją przed partią w obecnym okresie w najważniejszych działach naszej gospodarki narodowej. Dyskusja potwierdziła, że trudności, które napotykamy w swej pracy, wymagają:

1) wszechstronnego wzmacniania spójni między miastem a wsią w oparciu o sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym i okleinianiu elementów kapitalistycznych, które godzą w nasze budownictwo socjalistyczne,

2) nieustannego podnoszenia aktywności naszej pracy partyjnej, wzmacniania więzi naszych organizacji partyjnych z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów, podnoszenia autorytetu partii wśród mas bezpartyjnych, budowania w nich ufności i wiary w słuszność polityki naszej partii jako siły, kierującej budownictwem socjalistycznym,

3) usprawnienia i ulepszenia naszego kierownictwa partyjnego zarówno w codziennej pracy nad realizacją planowych zadań naszej gospodarki narodowej, jak i w dziedzinie życia materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Takie są trzy podstawowe wnioski wynikające z analizy naszych dotychczasowych osiągnięć i naszych trudności, trzy podstawowe warunki przezwyciężenia przeszkód, jakie partia napotyka w swej działalności w obecnym okresie a zarazem trzy podstawowe zadania, niezbędne dla rozszerzenia, umocnienia i dalszej skutecznej realizacji Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, co jest naszym hasłem naszej partii na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego — zgodnie z wytycznymi VI Plenum KC.

Dyskusja w pełni potwierdziła, że nasze trudności gospodarcze, na które napotykamy, są trudnościami wzrostu, że są to trudności wynikające z konieczności łamania oporu wroga klasowego przy realizowaniu decydującego dla naszej przyszłości i naszej niepodległości zadania jak najszerszego uprzemysłowienia naszego kraju z szybko wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących, za którymi nie zawsze nadąża ta czy inna dziedzina szybko rozwijającej się, ogólnie biorąc, gospodarki narodowej. Głównym źródłem tych trudności w chwili obecnej jest nadmierne pozostawanie w tyle tempa wzrostu naszego rolnictwa w porównaniu ze wzrostem przemysłu, w porównaniu z rosnącymi szybko potrzebami. Stąd wynika ważne zadanie gospodarcze — podciągnięcia rolnictwa, za zabezpieczenia szybszego wzrostu produkcji zarówno indywidualnych gospodarstw chłopskich, jak i produkcji socjalistycznego sektora w rolnictwie. Temu zadaniu winno odpowiedzieć odpowiednio przegrupowanie sił, odpowiednie wzmocnienie wysiłków organizacyjnych partii na wsi, odpowiednie rozszerzenie i usprawnienie kierownictwa partyjnego w socjalistycznym sektorze rolnictwa; w PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych, ogólnie podniesienie poziomu pracy komitetów powiatowych i gminnych. Temu zadaniu winno też poważnie pomóc wzmocnienie wysiłków w dziedzinie rozwoju spółdzielczości chłopskiej wszelkiego typu — w dziedzinie wzmacniania istniejących już spółdzielni produkcyjnych oraz większego rozmachu w organizowaniu nowych. Temu zadaniu musi przede wszystkim towarzyszyć wszechstronne uaktywnienie i rozszerzenie pracy polityczno-masowej na wsi, jako podstawowego warunku umacniania sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym w oparciu o biedotę i w walce o izolację polityczną, ograniczenie i wypieranie kulactwa, umacniania roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Zadania te łączą się również jak najściślej z aktualną wielką kampanią polityczną, w którą wchodzimy obecnie, mianowicie z kampanią wyborów do Sejmu i rad narodowych, z zadaniem realizacji zasad nowej Konstytucji w dziedzinie struktury władz państwowych. Akcja ta wymaga od partii, aby przystąpiła niezwłocznie do umacniania punktów swego oparcia na wsi, do uaktywnienia pracy polityczno-masowej na wsi, do formowania wokół partii szerszego aktywu bezpartyjnych przodujących chłopów, do usprawnienia i pogłębienia ruchu łączności fabryk ze wsią do wszechstronnych wysiłków w kierunku wzmocnienia więzi z biedotą chłopską i milionowymi masami chłopów średniorolnych, w celu dalszego umocnienia autorytetu klasy robotniczej i naszej partii na wsi. Bez poważnej mobilizacji aktywu partyjnego w kierunku realizacji tych wytycznych, bez wyłączenia pracy komitetów wojewódzkich, powiatowych i gminnych — nie wykonamy tych zadań.

Oczywiście, sprawy pogłębiania spójni między klasą robotniczą i chłopstwem nie powinniśmy traktować tylko z punktu widzenia tych czy innych zadań bieżących, jak to często miało miejsce w dotychczasowej praktyce wielu naszych organizacji partyjnych.

„Spójnia jest nam potrzebna po to — mówił towarzysz Stalin — by zbliżyć chłopstwo do klasy robotniczej, by przekuć świadomość chłopstwa, przetworzyć jego psychikę indywidualistyczną, przerobić je w duchu kolektywizmu i przystosować w ten sposób do likwidacji, zniesienia klas na bazie społeczeństwa socjalistycznego”.

A więc sprawa pogłębiania spójni między klasą robotniczą i chłopstwem jest zadaniem nie przejściowym, lecz zasadniczym, jest zadaniem programowym naszej partii, a więc wysiłki w kierunku pogłębiania tej spójni muszą być nieustanne i trwałe. Nie wszystkie organizacje partyjne zdają sobie w swej praktyce z tego sprawę. Hasło Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni zawiera w sobie również, jako hasło naczelne partii, konieczność wzmacniania i pogłębiania spójni między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Mówiliśmy o tym na VI Plenum KC, ale po tym plenum musieliśmy stwierdzić szereg rażących błędów i wypaczyć linii partyjnej, jakich się dopuścili niektórzy ogniewi partii w praktyce na tym właśnie odcinku naszych zadań. A więc niektóre organizacje partyjne powtarzały hasła partii mechanicznie, nie wnikając w ich sens i nie troszcząc się o właściwą realizację

w konkretnej pracy codziennej, w działalności praktycznej. Hasło Frontu Narodowego oznacza przecież konieczność wzmacniania więzi politycznej między klasą robotniczą i wielomilionowymi masami pracującymi zarówno na wsi jak w mieście pod hegemonią i kierownictwem klasy robotniczej! Nie przecież innego nie może oznaczać hasło Frontu Narodowego, jak właśnie jak najszerzy front mas pracujących, które są rdzeniem i olbrzymią większością narodu, siłą napędową jego dzieł — w walce z resztkami elementów kapitalistycznych, które jeszcze istnieją, ale które już są skazane u nas na wymarcie, muszą nieuchronnie zanikać jako nie dające się pogodzić z nowym ustrojem gospodarczym, społecznym i politycznym. A wśród mas pracujących obok klasy robotniczej najpoważniejszą liczebnie i gospodarczo siłą są właśnie chłopci pracujący mało i średniorolni. Zatem Front Narodowy oznacza front klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i pracującą inteligencją przeciwko elementom kapitalistycznym, które przeciwstawiały się naszej walce o pokój i pomyślną realizację Planu 6-letniego — stawiają opór naszym planom uprzemysłowienia Polski, zabezpieczenia jej obronności i niepodległości, przeciwstawiają się planom budownictwa socjalistycznego.

Oto na czym polega zarówno narodowa jak i klasowa istota naszego hasła Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Nasz program klasowy, program ideologii proletariackiej, zrosł się jak najściślej i niepodzielnie z podstawowymi interesami narodu. Z istotą jego niepodległości, szybkiego wzrostu jego sił, wzrostu jego zawartości i mocy wewnętrznej, szerszego rozwoju jego dalszych dzieł, jego wielkości. Analizowaliśmy na tym plenum naszą tezę o różnicach w dziedzinie ekonomiki, wskazywaliśmy na charakter istniejących w niej obecnie przeciwieństw i nakreślaliśmy jasną i wyraźną drogę ich przezwyciężenia. Nasze budownictwo socjalistyczne odbywa się oczywiście nie w ciszy, spokoju, w łagodnym posuwaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bo o przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo odbywa się w walce i to bardzo ostrej walce z niedobitkami klas pasożytniczych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może. Zadaniem naszej polityki jest kierować umiejętnie walką, nie obawiać się trudności, uczyć się pokonywać trudności i kroczyć twardo i śmiało, czujnie i ofiarnie naprzód z największą wiarą w zwycięstwo.

Mówiliśmy o tym — i to jest bardzo istotne — że dla pomyślnego kierowania walką i budownictwem socjalistycznym nie wystarczy przełamywać trudności i przeciwności gospodarcze, ale należy koniecznie i nieodwołnie przełamywać trudności w naszej wewnętrznej działalności partyjnej, należy walczyć z całą energią o to, aby nasze metody kierownictwa odpowiadały wymaganiom i warunkom zmieniającej się sytuacji, ażeby poziom kierowania przez nas masami podniósł się odpowiednio do nowych zadań politycznych, gospodarczych i kulturalnych. A zadania te pogłębiały się i rosły wraz z rozwojem i wzrostem naszych przeobrażeń społecznych, wraz ze wzrostem i rozwojem klasy robotniczej, wraz z ciągłą poprawą materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Warunkiem podstawowym pomyślnego pokonywania wszelkich trudności we wszystkich dziedzinach naszego życia jest właśnie przełamywanie trudności, braków i niedomagań powstających w działalności partii będącej siłą, nadającą właściwy kierunek wszystkim zadaniom budownictwa socjalistycznego.

Mówiliśmy o konieczności zmiany metod naszego kierownictwa w przemyśle, który w ciągu ostatnich lat wyrósł nieporównanie, przekształcił się już w poważny młot w nowy przemysł i stawia przed nami nowe wymagania w zakresie kierownictwa. Cóż oznacza ta zmiana metod jeśli chodzi o partię, o jej zadania? Oznacza ona konieczność zerwania ze starymi nawykami administrowania i kłopotowania, konieczność podniesienia poziomu naszego kierownictwa przez dobór ludzi o odpowiedniej kwalifikacji, o dużej znajomości rzeczy, przez podnoszenie wiedzy samych pracowników partyjnych, przez odpowiedni podział zadań, przez usprawnienie wewnętrznej organizacji pracy partyjnej, przez nowy styl pracy.

„Aby kierować należyście — uczy towarzysz Stalin — trzeba znać przedmiot, trzeba studiować przedmiot sumiennie, cierpliwie, wtrwale. Nie można kierować pracą na wsi nie znając gospodarki rolnej, nie znając spółdzielczości, nie zapoznawszy się z polityką cen, nie wyczuwszy się ustaw, które mają bezpośredni związek ze wsią. Nie można kierować pracą w mieście nie znając przemysłu, nie badając bytu robotników, nie nastawiając ucha na zadania i potrzeby robotników, nie znając spółdzielczości, związków zawodowych, zagadnień świetlicowych”.

Wychowujemy naszych aktywistów, naszą kadre partyjną na działaczy, na przywódców klasy robotniczej, mas pracujących, narodu. Wychowujemy ich na działaczy nowego typu, a nie na funkcjonariuszy — urzędników!

Słusznie walczymy z niechlujstwem i bałaganiarstwem, z improwizatorstwem w pracy partyjnej. Dbać musimy o porządek, o systematyczność i o plan w pracy. Ale strzeżmy się papierkowoci, strzeżmy się zurzędniczenia w pracy partyjnej, bo bezduśność i papierkowoci jest zaprzeczeniem stylu i ducha pracy partyjnej, jest zaprzeczeniem myśli politycznej i walki politycznej, jaką musi być przeniknięta praca partyjna.

Chodzi nam o to, aby wzorem bolszewików nasi działacze partyjni łączyli rzeczowość i gruntowną znajomość spraw, znajomość naszej ekonomiki, naszego wieloobarwnego życia — z głęboką ideowością, z żarliwym ukojeniem naszej Ojczyzny, Polski Ludowej, z żarliwym ukojeniem idei Polski socjalistycznej — kwitnacej i szczelnej — zajmującej zaszczytne miejsce w rodzinie wolnych narodów.

Na pracy i działalności wielu naszych organizacji partyjnych ciąży jeszcze często atmosfera żywiołowości, wtedy gdy winna panować przemysłowa, gruntownie przedyskutowana w zespołach aktywu partyjnego i ustalona ostatecznie przez instancje partyjną metoda planowej pracy. Mówiliśmy o biurokratyzmie i stwierdziliśmy, że plynie on z nacisku żywiołu drobnomieszczańskiego, z odrywania się niektórych pracowników partyjnych lub części aparatu partyjnego od mas partyjnych, od klasy robotniczej.

Niektórzy towarzysze opacznie rozumieją rolę partii. Uważają oni, że skoro nasza partia jest partią stojącą obecnie u władzy, to ich zadaniem jako przedstawicieli partii jest otoczyć się zewnętrznymi atrybutami władzy, a ponadto naciskać całą parą na kierowników administracji gospodarczej czy państwowej, nie wychodząc z gabinetów dyktatorów czy przewodniczących rad i komenderować nimi, lub zastępować ich w ich zadaniach. Nie rozumieją oni, że zadaniem kierownictwa partyjnego jest nie komenderowanie i nie administrowanie, a wychowywanie polityczne, dobór ludzi, pomoc w ich pracy przez troskę o ich wzrost o ich szkolenie, o stopniowe podnoszenie ich zadań, ich kwalifikacji i ich odpowiedzialności.

„Otoczył pracowników gospodarczych atmosferą zaufania i poparcia, — uczył towarzysz Stalin — dopomógł im w kształtowaniu nowych ludzi, budowniczych przemysłu, uczynił stanowisko budowniczego przemysłu honorowym stanowiskiem socjalistycznego budownictwa — oto w jakim kierunku powinny teraz pracować nasze organizacje partyjne”.

Najważniejszą zaś rzeczą jest aby pracownicy partyjni, gospodarczy i administracyjni nigdy nie zapominali o tym, gdzie leży źródło ich władzy, ich odpowiedzialności, ich siły, żeby pamiętali, że źródłem tym jest klasa robotnicza, jej walka, jej codzienna praca, jej ofiarność, jej ideologia, którą obecnie wciela ona w czyn w procesie budownictwa socjalistycznego. A więc powinni oni wzmacniać nieustannie swą więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi.

„Partia nasza jest silna i niezwyciężona dlatego, że kierując ruchem umie zachowywać i umacniać swą więź z wielomilionowymi masami robotników i chłopów”.

Rozwijając nadal hasło Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, musimy pogłębiać popularyzację tego hasła wśród najszerszych mas pracujących zarówno w mieście jak i na wsi.

Musimy przynajmniej samokrytycznie, że nie zawsze partia nasza potrafiła jasno, dobitnie, zrozumiale popularyzować — nie tylko wśród przodujących warstw, ale i wśród najmniej uświadomionych — znaczenie Planu 6-letniego, poszczególne etapy i odcinki realizacji tego planu, olbrzymią przełomową wagę każdego z ważniejszych jego osiągnięć. A przecież uświadamianie ludowi pracującemu, najszerszym masom narodu — jaka jest treść naszej walki, naszych wysiłków, naszej pracy, jaki jest cel, kierunek, charakter wielkiej ofensywy politycznej, gospodarczej, produkcyjnej naszego Frontu Narodowego, naszej mobilizacji w walce o Plan 6-letni — było jednym z podstawowych, najistotniejszych zadań postawionych przed każdą organizacją partyjną przez VI plenum.

Nie wszystkie nasze organizacje partyjne nauczyły się wyrównywać w porę i szybko te odcinki frontu walki o Plan 6-letni, które pozostają w tyle, a to jest przecież główne zadanie dowódcy, awangard, organizacji partyjnej, jej kierownictwa. To jest teraz najważniejsze.

Rozwijająca się szybko nasza gospodarka narodowa, nowe i potężne zakłady pracy, nowoczesna technika, wymagająca od swych kierowników i przywódców dobrej znajomości swych zadań, wymaga od nich wiedzy fachowej i talentu, wymaga też od nich jasnej orientacji w ogólnej polityce gospodarczej, w zadaniach naczelnych. Masy pracujące oczekują od swych kierowników i przywódców, od swych organizacji, wyraźnych i zrozumiałych wskazań, chcą orientować się w podstawowych potrzebach, w zasadniczych zadaniach. Nie można mieć jednak jasnej orientacji w polityce gospodarczej bez znajomości obiektywnych praw ekonomicznych, na których opiera się marksizm-leninizm, bez przyswajania sobie wiedzy ekonomicznej.

Bez podnoszenia swej wiedzy nie można dziś wypahć zadania wychowywania mas i upolityczniania wszelkich naszych wysiłków na polu gospodarczym, w administracji, w pracy społecznej i wychowawczej.

Co należy rozumieć przez to upolitycznianie? Upolitycznić naszą codzienną pracę należy przez ten nieustannie wzrastający z podstawowymi zadaniami budownictwa socjalistycznego, z naszą ideologią i programem, z zasadniczymi wytycznymi uchwał partyjnych, z podnoszeniem świadomości mas pracujących.

Zacieśniając więc nieustannie łączność z masami pracującymi miast i wsi, zwalczając objawy biurokratycznego samouspokojenia, śmiało rozwijać w tej walce oręż krytyki i samokrytyki, ulepszać metody naszego kierownictwa politycznego, gospodarczego, administracyjnego, usprawniać działalność rad narodowych — zwłaszcza na szczeblu gminnym, gdzie jest ona szczególnie słaba i mało kontrolowana, podnosić coraz wyżej świadomość mas — oto ważne zadania organizacyjne, które niewątpliwie pomogą nam w opanowaniu władności i w wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Jeszcze mocniej cementujemy Front Narodowy! Jakże wzbogacili na przestrzeni ubiegłego roku swoje doświadczenia miliony Polaków! Rosnie zawartość narodu w walce o pokój i Plan 6-letni.

Każdy miesiąc, każdy tydzień przynosi dowody słuszności naszej drogi, przynosi dowody przewagi obozu pokoju i socjalizmu, do którego należymy.

Każdy tydzień, każdy dzień przynosi nowe dowody przyjaźni i braterstwa. Jako łączy naród polski z narodem Związku Radzieckiego, niezłomne dowody nieocenionej wielokodowej pomocy w przyspieszaniu naszego uprzemysłowienia, w utrwalaniu naszej niepodległości, w umacnianiu naszych granic i naszego bezpieczeństwa.

Każdy dzień i każda godzina przynosi nowe dowody siły budowlanej i naszych rosnących, niewyczerpanych sił w budowaniu nowego życia i w usuwaniu nieczystych krywd, całej brzydoty i wykosławienia, którym obarczył nas wieki wyzysku feudalnego i potem kapitalistycznego.

Z każdym dnem coraz mocniejszym blaskiem jaśnieją ojeów i przodków, ich myśli i ich tęsknot.

A więc, towarzysze! Wypełniając wskazania VII Plenum KC idmy do mas pracujących i nieśmy im zachętę do dalszej pracy, ucmywmy i uczmy się sami, przyswajając sobie wiedzę i wytyczne nauki Lenina i Stalina z wiarą, że utworzą nam niezawodnie drogę do zwycięstwa!

Państwo ludowe dba o swych najmłodszych obywateli dając im przyjemny wypoczynek na koloniach

Kolonie letnie są poważną zdobyczą ludu pracującego naszej Ojczyźnie. Co rok miliony dzieci i młodzieży pod czas wakacji wyjeżdża na odpoczynek do najpiękniejszych miejscowości Polski. Nasza partia i rząd ludowy troszczą się o to, by jak najwięcej dzieci i młodzieży mogło wypocząć na wczasach.

Jeśli chodzi o województwo białostockie, posiadamy już 248 placówek kolonijnych, w których w bieżącym

roku spędzi wakacje 18.485 dzieci. Placówki wczasowe są organizowane przez szkoły i zakłady pracy. Najwięcej placówek, bo aż 30 urządziło się w pięknych miejscowościach powiatu ełckiego.

Zakłady pracy mają dobrze zorganizowane placówki kolonijne. Np. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego przygotowało kolonie w Augustowie na 340 dzieci. Tak samo Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana wysyła 300 dzieci swoich pracowników do Sejna (pow. Suwałki), a Państwowa Centrala Drzewna posiada placówkę na 103 dzieci w Ramotach, pow. Elk.

Kadra wychowawcza na koloniach, to przeważnie nauczyciele oraz higienisci z Akademii Medycznej, Szkoły Felczerskiej i Pielęgniarskiej.

Już jest zarezerwowanych 160 wagonów, którymi zosta-

na przewiezione dzieci do swych placówek wczasowych.

Kierownictwo placówek i intendenci wyjechali pięć dni wcześniej przed rozpoczęciem się turnusu, w celu dokładnego zabezpieczenia żywności i przygotowania sprzętu, który w większości już jest na miejscu.

Dzieci na wczasach będą używać jak najwięcej sportu (zdobywanie oznak BSPG).

Zostaną również zorganizowane wycieczki do wsi spółdzielczych, PGR-ów, zakładów pracy, muzeów i zabytków historycznych. W razie niepogody dzieci będą korzystać z gier świetlicowych i bogatych bibliotek.

Dzieci, które mają poprawki z przedmiotów lekcyjnych, będą miały zajęcia celem przygotowania ich do egzaminów we wrześniu br. (p)

Zwiedzajmy wystawę marynistyczną

Od ubiegłego piątku czynna jest w salach białostockiego Muzeum malarska wystawa marynistyczna, zorganizowana przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych. Na wystawie znajduje się około 60 obrazów o tematyce morskiej.

Najliczniej na wystawie reprezentowane są prace Mokwy. Spośród jego obrazów

wyróżniają się szczególnie:

„Hala kadłubowa w stoczni Gdańskiej”, „S/s Soldek po wodowaniu” i „Remont statków w dokach Stoczni Gdańskiej”. Z prac Dzierżkiewskiego należy wymienić „Sopot”, „Orłowo III”, „Przebieg do morza” i „Cichy wieczór”.

A. Suchanek wystawia m. in. „Aurora” i „Fragment portu II”. Wśród obrazów malarza-marynisty, Gasfiskiego wyróżniają się „Statek czerwony” i „Fragment portu III”.

Wystawa marynistyczna

czynna jest codziennie w godzinach od 10 do 18 — do dnia 10 lipca. Wstęp na wystawę bezpłatny.

Z przebiegu wojewódzkich eliminacji przedmiotowych

W niedzielę 22 bm. w sali kina „Ton” w Białymstoku odbyły się wojewódzkie przedmiotowe eliminacje zespołów artystycznych ze wsi, fabryk i szkół, 25 zespołów ubiegało się o zaszczytne uczestniczenie w Zlocie Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie. W eliminacjach wystąpiło około 1500 młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Zwycięzcy w eliminacjach otrzymają cenne nagrody w postaci instrumentów muzycznych, które ufundował Zarząd Główny ZMP.

O wynikach eliminacji powiadomimy naszych czytelników oddzielnie. (p)

Czyn Złotowy żołnierzy

Wczoraj w pracach przy odgruzowaniu placu koło Domu Partii w Białymstoku wzięli udział żołnierze Wojska Polskiego.

W ciągu sześciu godzin wykonali oni prace wartości około 24 tysięcy zł.

KRONIKA białostocka

Teatr

Im. A. Węgierki „Teatr i życie” (Kaeen). Początek o godz. 19. Zespół teatru w dniu dzisiejszym w Sejnach wystawia sztukę pt. „Okno w lesie”.

Kino

w Białymstoku
„Ton”: „Dziwczyną o białych włosach”. Dodatek „Dziwczyną”.
„Pionier”: nieczynne.
w województwie
kino nieczynne.

Na występie w naszym województwie przejechał zespół Artystów Warszawskich, który w dniu dzisiejszym w Choroszu wystawia sztukę polityczną pt. „Dziwczyną”.

Program radiowy na dzień 23 czerwca

Program I na fal 1322 m
6.30 Koncert poranny. 8.45 Dł. brygad „SP”. 9.30 Piosenki różnych narodów. 10.30 Piosenki różnych narodów. 11.30 Muzyka polska. 12.30 „Biała broda” — fragment powieści. 13.15 Muzyka i aktualności. 14.45 „Na swojej nute”. 17.00 Głosy kobiet. 18.00 „Na szczytach”. 19.00 Na młodzieżowej antenie. 19.45 Aud. dla wsi. 20.30 Sylwetki kompozytorów. 21.00 Modest Musorgski — aud. słowno muzyczna. 21.30 „Pamięćka z celulozy” — odcinek powieści Igora Nowak. 21.50 Melodie operetkowe.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 18.00, 20.00.

Odczyty

Dzisiaj o godz. 18 w sali kina „Pionier” przy ul. Piłsudskiego. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Białymstoku organizuje odczyt pt. „Przebieg planom-agresji amerykańskiej”. Odczyt wygłosi prelegent TWP. Po odczytzie wyświetlony będzie film. Wstęp bezpłatny.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, czynny od godz. 19 do 21.
Klub Międzynarodowej Pracy i Kultury, czynny od godz. 19 do 22.

Ważniejsze telefonny

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. 1 Maja 53, tel. biał. 08, informacja 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.
Dziurzy apteki: Apteka nr 4 przy ul. Piłsudskiego 2, tel. 22-39.

Polska gra z Belgią w olimpijskim turnieju hokeja na trawie

W Helsinkach odbyło się losowanie olimpijskiego turnieju w hokeju na trawie. Terminarz gier jest następujący:

15 lipca — Polska — Belgia, Finlandia — Anglia i Szwajcaria — Austria. 16 lipca — Niemcy zach. — USA, i Włochy — Francja. 17 lipca — Indie — ze zwycięzcą meczu Szwajcaria — Austria i Polska lub Belgia ze zwycięzcą meczu Finlandia — Anglia. 18 lipca — Holandia — Niemcy zach. lub USA: Pakistan — Włochy lub Francja. 20 lipca — dwa mecze półfinałowe. 22 lipca — o trzecie i czwarte miejsce walczy drużyna, która przegrała w półfinałach. 24 lipca — finał.

Rumun Balanel na czele turnieju szachowego w Międzyzdrojach

18 bm. na międzynarodowym turnieju szachowym w Międzyzdrojach odbyły się dogrywki odłożonych partii.

Oto wyniki: Tarnowski podał się Milewowi bez wznowienia gry. Szabo wygrał ze Sliwą, Bakonyi przegrał z Szilą, Szapitel przegrał z Bobocovem, Kuhbart przegrał z

Makarczykiem, Sliwa przegrał z Bakonyi. Makarczyk wygrał z Arłamowskim, Kuhbart remisował z Balanem.

Na czoło tabeli wysunął się Balanel (Rumunia) — 5,5 pkt. 2) Makarczyk 5 pkt. Szilą i Milew mają po 4,5 pkt., a Plater, Sliwa, Tarnowski, Koch i Szabo po 4 pkt.

Wybieramy delegatów na Złot

Meldunki o wykonaniu zobowiązań naszej młodzieży

W zakładach pracy, szkołach i gromadach młodzież przystąpiła do wyborów delegatów na Złot Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej. Dzień wyboru delegatów jest wielkim dniem w życiu młodzieży.

W Szkole Ogólnokształcącej w Augustowie podjęte przez młodzież zobowiązania przedmiotowe zostały już zrealizowane. Uczniowie klasy X zbudowali tor przeszkód. Klasy licealne przepracowały 100 rob./godz. w Tartaku Lipowiec, Zrobiono 60 m plotu ogradzając boisko i ogródek szkolny. Przepracowano 207 rob./godz. przy sadzeniu lasu. Wysłano 4 ekipy artystyczne i 4 sportowe na wies. Zorganizowano konkurs gazetki ściennej, w którym 1-sze miejsce zajęła klasa X.

Na Zlocie szkole będą reprezentować następujący delegaci: Zieziula, Stankiewicz i Nietupski — wyróżnili się oni szczególnie w nauce i pracy społecznej. Nietupski chociaż nie należy do organizacji ZMP-owskiej świecił całe szkole przykładem w nauce i pracy.

W szkole licealnej w Michałowie, młodzież po zrealizowaniu swoich zobowiązań wybrała najlepszych spośród

siebie na Złot. Barszczewski, Cabaj, Hutnikówna i Gryko — oto najlepsi z najlepszych, którzy pojedą do Warszawy.

Oprócz wymienionych wśród młodzieży miłośników wyróżnili się w pracach przedmiotowych i nauce: Nazarko, Kacharuk, Wieremiejuk, Hutnik, Monach.

Zobowiązania zlotowe zrealizowała również młodzież z Zakładów Suchej Destylacji Drewna w Hajnowce. Młodzież ta w zobowiązaniach 1-majowych i wartach Bierutowskich wykonywała po 250 proc. normy dziennie. W ramach zobowiązań zlotowych wybiełono 21 zbiorników o łącznej pojemności 795 m kwadr. W realizacji tego zobowiązania wyróżnili się St. Leczek i Leontyna Marat.

ODPOWIEDZI

J. Samojluk — Białystok. — Zainteresowaliśmy się poruszoną przez Was sprawą budowy indywidualnych domków jednorodzinnych i postaramy się w najbliższym czasie zamieścić w gazecie wyzerpnięty artykuł na ten temat. Prosimy o dalszą współpracę.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT Święto Kultury Fizycznej — wielkim przeglądem dorobku sportowców Białostoczczyzny

Tegoroczne Święto Kultury Fizycznej w dniu 22 czerwca było wielkim przeglądem przygotowań całej młodzieży do Złota Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej. Święto to zbiegło się również z obchodem „Dni Morza”.

Uroczystości zostały zapoczątkowane akademią sportową, która odbyła się w dniu 21 bm. w sali Klubu TPP-R.

W części oficjalnej akademii referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej tow. Bronisław Strycharski. Następnie zostały wręczone nagrody za zajęcie drugiego pierwszych miejsc w konkurencji kobiet i mężczyzn na zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w ramach Festynu Złotowego. Na czoło otrzymała drużyna kobieca Gwardii i drużyna mężczyzn Budowlanych.

Na zakończenie odbyła się bogata część artystyczna. W dniu obchodu Święta w godzinach rannych odbyły się uliczne biegi sztafetowe na dystansie 5 km oraz wyścigi

giolarskie na dystansie 20 km (na rowerach turystycznych) i 50 km (na rowerach wyścigowych).

W wyścigu na dystansie 20 km jako pierwszy na metę wpadł Alojzy Grochowski Spółnia (Aug.) w czasie 48 min., przed Kubiakiem (niezrzeszony) 48,33 min. i Kuzmierem LZS Ogródniczki 49,23 min.

Wielką ambicję wykazał Kubiak, któremu zlamano się kierownica, a mimo to nie zrezygnował z ukończenia wyścigu i wywalczył drugie miejsce, a tym samym udział w Zlocie Młodych Przdowników, bowiem trzej pierwsi zawodnicy wyjeżdżają na zawody centralne, które odbywać się będą w dniach Złota.

Na dystansie 50 km pierwsze miejsce zajął Jerzy Kozłowski (Włókniarz) w czasie 1.40.8 godz. przed nieistowiającym Pulwarskim — 1.45.50 godz. i kolegą klubowym Łukaszewiczem — 1.46.50 godz.

W godzinach popołudniowych plac leżący nad rzeką Białą przy ul. 1 Maja zaroił się 4-tysięczną rzeszą sportowców.

Z placu przy dźwiękach orkiestry „SP” i wojskowej muzyki ulicami miasta pochód na stadion sportowy ZS „Ogniwo” w Zwierzynicy. Na stadionie wszyscy zawodnicy ustawiali się kolumnami, a sekretarz WKHF tow. Darmochwał melduje przewodniczącemu Komitetu Obchodu Święta Kultury Fizycznej tow. Krochmalskiemu o gotowości sportowców do deflady.

W imieniu Prezydium WRN i WKHF powitał zgromadzonych zawodników tow. Bronisław Strycharski, który m.in. powiedział: „Sportowcy! Przez dzisiejszy Wasz u-

dział w obchodzie Święta Kultury Fizycznej wyrażacie swą głęboką wdzięczność ludowej Ojczyźnie i kierownictwu narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przywódcy tow. Bierutowi. Rząd Polski Ludowej i partia stworzyła dla nas sportowców właściwe warunki rozwojowe, wytyczyła drogę, którą iść będziemy niezachwianie realizując uchwałę Biura Politycznego KC naszej partii”.

Po przemówieniu tow. Strycharskiego przy dźwiękach hymnu państwowego czołowi sportowcy naszego województwa Bartkiewicz z Gwardii i Dabrowski z Kolejarki wciągnęli na maszt flagę państwową. Następnie kolumny sportowców ruszyły do imponującej deflady.

Defilade otwierała kolumna wójtów i Prezydium WKHF tow. Ksler i Darmochwał. Maszerują sportowcy AZS, tuż za nimi Ida Budowlani, na czele których kroczą znani zawodnicy Wiensko, Tarasiewicz i Awramienko.

Do trybuny zbliża się owacyjnie witana przez publiczność najbardziej liczna i najlepiej się prezentująca kolumna Gwardii, w której w pierwszym szeregu idą trenerzy Kopezyński i były reprezentant Polski w piłce nożnej Waśko. Kolumna wygląda na prawdę wspaniałą. Gwardziści niosą dwa olbrzymie portrety tow. Stalina i tow. Bieruta. Łopoczą transparenty oraz czerwone i niebieskie szturmówki.

Za Gwardią postępują spor-

towcy Kolejarki, dalej młodzież LZS-ów, za nimi sportowcy Stali, Unii, Włókniarza, Ognia i młodzież Ligi Morskiej. Bojowo defiluje przed trybuną młodzież szkolnych kół sportowych, a za nią postępuje barwny pochód dziewcząt ze szkół średnich w regionalnych strojach. Dalej płyną równym, młodzieńczym krokiem kolumny za kolumnami naszej młodzieży — dumi i nadziei całego narodu.

Po zakończeniu deflady do zgromadzonych sportowców i publiczności przemówił przed stawiciel Stoczni Gdańskiej inż. Kucharek, który przesłał od gdańskich stoczniowców klasie robotniczej Białegostoku ku braterskiej, serdecznej pozdrowienia.

W międzyczasie na boisku zgromadzili się grupy taneczne młodzieży Liceum Pedagogicznego i Wychowawczy Przedszkoli.

Z harmonii popłynęły dźwięki poloneza, krakowiaka i kujawiaka, a na boisku zawlrowało ponad 250 dziewcząt, wywołując wśród publiczności grzmące oklaski.

Następnie na boisku odbyła się masowa gimnastyka chłopców i dziewcząt szkół ogólnokształcących i popis gimnastyczny pt. „Maszyzna” w wykonaniu uczennic szkół zawodowych.

Po pokazach gimnastycznych odbyły się konkurencje lekkoatletyczne i rozgrywki piłki ręcznej, których wyniki podamy w następnym numerze naszego pisma.

J. Polak

Z wyścigu dokoła Warmii i Mazur

Wrzesiński pierwszy na mecie w Olsztynie

Po dniu odpoczynku w Głazym, do VI najdłuższego etapu (195 km) Głazym — Olsztyn wystartowało 67 zawodników. Etap ten zakończył się zwycięstwem Wrzesińskiego w czasie 5:54:56 przed Wólcikiem i Kapiakiem — obaj 5:54:58. Czwarty przybył na metę Kłabiński a za nim grupa 14 kolarzy.

Do Szczytna prowadziła grupa składająca się z 40 kolarzy. Dopiero na 80 km przed metą kolarze rozbili się na kilka grup. Czołówek stanowiło 13 kolarzy. Na 15 km przed metą zainicjował ucieczkę Kapiak, który uzyskał 300 m przewagi nad

pozostałymi zawodnikami. Próba ucieczki została zlikwidowana przez Wrzesińskiego i Wólcika.

Wśród powszechnego entuzjazmu kolarze wpadli na stadion w Olsztynie. Tuż przed metą Kapiak stoczył zwycięski pojedynek z Wólcikiem zakończony zwycięstwem przedkownika wyścigu.

Klasyfikacja indywidualna po VI etapach: 1) Wólcik 30:05:24, 2) Kłabiak 30:10:31, 3) Dąbkowski 30:10:31, 4) Kłabiński 30:10:41, 5) Wrzesiński 30:19:11.

Drużynowo nadal prowadzi CWKS.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie wypełnionej ankiety, kartę odcrocznia „SP” wydane na nazwisko Dąbrowski Henryk zam. Stółka gm. Trzcielanie pow. Białystok. g P/1

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Instytucji Społecznych, legitymację ZMP, legitymację służbową wydaną na nazwisko Kuznier Waldemar Białystok. Grunwaldzka 25. g 901-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 3226, pokwitowanie ankiety wydane na nazwisko Kwiatkowski Eugeniusz zam. Kobylin Borszyski gm. Kobylin pow. Woskowskie Mazowieckie. g 901-1

Kłasi. Zeki, Graf, w Białymstoku.

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego, kartę meldunkową, zaświadczenie ankiety na nazwisko Dąbrowski Franciszek, zam. Łomża, Polowa 8. g P/1

Różne

SKRADZIONO dwa dowody tożsamości: koni nr 230083. Seria C i nr 274229. Seria C wydane na nazwisko właściciela Górskiego Bolesława, Męczki gm. Bożelewo pow. Łomża. g 910-1

SKRADZIONO kartę meldunkową, zaświadczenie wypełnionej ankiety na nazwisko Grabowska Henryka, katechety Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Grabowski Michał, Łomża, Wozłowszka 4. g P/3